

Podstawowe wiadomości o Polsce i Litwie

(projekt 17.05.2005 r.)

1. Początki państwa polskiego, Bolesław Chrobry - zjazd w Gnieźnie w roku 1000.
2. Tworzenie się państwowości Litwy w połowie XIII i początkach XIV w.
3. Sprowadzenie Krzyżaków do Polski w 1226 r.
4. Polsko-litewskie związki dynastyczne. (Kazimierz Wielki - małżeństwo z Aldoną, córką księcia litewskiego Gedymina) Unie personalne w Krewie i Horodle.
5. Chrystianizacja Litwy w obrządku łacińskim.
6. Jagiellonowie na tronach Polski i Litwy, przerwy w polsko-litewskiej unii personalnej.
7. Wielka wojna z Zakonem, bitwa pod Grunwaldem, wojna trzynastoletnia.
8. Sobór w Konstancji i jego znaczenie.
9. Polska i Litwa w dobie unii lubelskiej.
10. Złoty wiek kultury polskiej. Utworzenie Uniwersytetu Wileńskiego. Pierwsza książka w języku litewskim wydana w Królewcu w 1547 r.
11. Unia Brzeska.
12. Wojny Rzeczypospolitej w XVII w. Udział Litwy w wojnach z Rosją i Szwecją w XVI - XVII wieku. Umowa w Kiejdanach 1655 r.
13. Sejm Wielki i Konstytucja 3 maja 1791 r. - status Korony i Litwy "Zaręczenie Obojga Narodów".
14. Rozbiory Rzeczypospolitej. Status ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego po III rozbiore.
15. Polska i Litwa w dobie napoleońskiej.
16. Powstania: kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe w Polsce i na Litwie.
17. Ziemie polskie pod zaborami.
18. Polacy wobec dążeń narodowych Litwinów, Ukraińców i Białorusinów w XIX i na początku XX w. Litewski ruch kulturalny w początkach XIX w.
19. Polityka rusyfikacyjna, aktywizacja litewskiego ruchu narodowego. Idea odrodzenia państwowości w litewskiej myśli politycznej na początku XX w.
20. Drogi do odrodzenia państwa polskiego. Sprawa Litwy w czasie I wojny światowej.
21. Powstanie państwa litewskiego. Tworzenie politycznych i gospodarczych zrębów państwa litewskiego.

22. Stosunki polsko-litewskie w okresie międzywojennym. (Przewrót wojskowy w Litwie 17 grudnia 1926 r. Nawiązanie polsko-litewskich stosunków dyplomatycznych w 1938 r.)
23. Osiągnięcia i braki Polski w okresie międzywojennym.
24. Niemiecka aneksja Kłajpedy.
25. Polacy i Litwini w czasie II wojny światowej. (Litwa we wrześniu i październiku 1939 r. Okupacja i aneksja Litwy przez ZSRR 1940-1941. Okupacja Litwy przez hitlerowskie Niemcy 1941-1944. Martyrologia narodu polskiego w czasie II wojny światowej.)
26. Koniec II wojny światowej na Litwie i jego skutki (resowietyzacja Litwy, zbrojny opór).
27. Polska w nowych granicach po II wojnie światowej.
28. Powstanie i działalność "Solidarności".
29. Litewska droga do niepodległości w latach 1988-1991.
30. Traktat polsko-litewski 1994 roku.
31. Wybitni synowie obu narodów.

Prof. dr hab. Krzysztof Tarka
Instytut Historii, Uniwersytet Opolski

O nowy kształt Europy Środkowo-Wschodniej. Koncepcje związku (federacji) Polski i Litwy w okresie II wojny światowej

w wyniku układów niemiecko-sowieckich i działań wojennych po 17 września 1939 r. ziemie wschodnie Polski znalazły się pod okupacją sowiecką. Na terenach północno-wschodnich sytuacja ta niebawem ponownie uległa zmianie. 10 października 1939 r. ministrowie spraw zagranicznych Związku Sowieckiego i Litwy podpisali w Moskwie układ, na mocy którego ZSSR przekazał Republice Litewskiej miasto Wilno wraz z przyległym obszarem, zajęte uprzednio przez Armię Czerwoną. Wobec sowieckich nacisków Litwa musiała wybierać: albo Wilno i sowieckie bazy wojskowe na swoim terytorium, albo bazy wojskowe bez Wilna.

Rząd polski na uchodźstwie w Paryżu nie uznał postanowień układu sowiecko-litewskiego. 13 października poseł polski w Kownie, Franciszek Charwat, złożył w litewskim MSZ notę protestacyjną przeciwko bezprawnemu przyłączeniu do Litwy części terytorium Polski. Poseł stwierdził, iż Litwa przyjęła od Związku Sowieckiego terytorium, które prawnie ZSSR się nie należało. Nazajutrz nadeszła odpowiedź z litewskiego MSZ, w której stwierdzono, iż Wilno i okręg wileński, na mocy układu zawartego między Litwą i Rosją Sowiecką 12 lipca 1920 r. stanowi integralną część Litwy. Według Litwinów od października 1920 r. miało się ono znajdować pod polską okupacją. W tej sytuacji Charwat 16 października demonstracyjnie opuścił Kowno. Wyjazd polskiego posła oznaczał faktyczne przerwanie dopiero co nawiązanych stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą. Do Wilna Litwini wkroczyli ostatecznie 28 października 1939 r.

Na działania litewskie rząd polski zareagował bardzo powściągliwie. Wyrażna była chęć niepogarszania wzajemnych relacji. Niebawem doszło też do pierwszego, w nowej sytuacji politycznej, kontaktu polsko-litewskiego na emigracji. 31 października 1939 r. (zaledwie w trzy dni od zajęcia Wilna przez Litwę) polski minister spraw zagranicznych August Zaleski spotkał się w Paryżu z posłem litewskim we Francji Petrasem Klimasem. Choć władze polskie nie aprobowaly faktów dokonanych, jakie zaszły we wzajemnych stosunkach (zajęcie Wilna), to szef polskiej dyplomacji nie poruszył w rozmowie z posłem litewskim kwestii

wileńskiej. Zaleski wyraźnie unikał wspomniania drażliwych dla Litwinów zagadnień. Jedyne postulat, jaki wysunął, sprowadzał się do chęci nawiązania stałej łączności z władzami litewskimi. O porozumieniu mówił również Klimas podkreślając, iż wyjazd posła Charwata był przedwczesny.

Myśląc o powojennej organizacji państw mniejszych w Europie, władze polskie stanęły przed koniecznością poprawy stosunków z Litwą. Rozbieżności w podstawowej dla obu stron kwestii wileńskiej sprawiały, że ewentualny kompromis, nawet przy innym biegu głównych wydarzeń międzynarodowych, był trudny do osiągnięcia. Nadzieja na zasadniczą poprawę stosunków z Litwą, przy jednoczesnym podkreślaniu nienaruszalności przedwojennej granicy, nie miała realnych perspektyw. Z drugiej strony rezygnacja z prawa do Wilna nie była brana pod uwagę.

O chęci poprawy stosunków z Litwą świadczyła uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 15 listopada 1939 r. Zalecano w niej "nie przesądzając przyszłej formy współżycia państw i narodów, podtrzymywać i rozwijać jak najlepsze stosunki z Litwinami". Stwierdzono nawet, iż "sprawę Wilna i Wileńszczyzny uznać [należy - K.T.] za otwartą", choć "praw swych Polska się nie zrzeka". Chcąc wciągnąć Litwę do wzajemnej współpracy, za pożyteczne uznano wykazywanie Litwinom doraźnych korzyści, jakie mogliby uzyskać jako członek związku państw Europy Środkowo-Wschodniej. W tym celu postulowano wykorzystywać jak najszerzej "obawy Litwy w obliczu Niemiec i Rosji sowieckiej". Polacy mieli nadzieję, że zewnętrzne zagrożenie skłoni Litwinów do współpracy z Polską.

W końcu grudnia 1939 L, prof. Adam Żółtowski, nieoficjalny delegat rządu polskiego wysłany z Paryża do Kowna, poinformował szefa litewskiej dyplomacji, Juozasa Urbšysa, o planach stworzenia regionalnego związku państw. Żółtowski podkreślił, iż strona polska "pragnie na przyszłość najściślejszej i najżywszej współpracy" z Litwą. Dodał, że wychodzi ona "znacznie poza ogólnikowe życzenia przyjaznych stosunków". Dla rządu polskiego strategicznym celem było "stworzenie na wschodzie Europy grupy państw zdolnej do realnego zapobieżenia powtórzeniu się nowej katastrofy". Trzonem planowanego związku miała być Polska, Czechosłowacja i Litwa. Żółtowski zapewnił Urbšysa, iż ze strony Polski nie ma żadnych zamysłów "ujarzmienia kogokolwiek, lecz jest oczekiwana możliwość oparcia się o obu naszych sąsiadów od północy i południa [chodziło o Litwę i Czechosłowację - K.T.], zagrożonych tymi samymi, co my niebezpieczeństwami". Polskie propozycje nie

wzbudziły zainteresowania Litwinów. Na przełomie 1939/1940 r. Litwa, która tkwiła w "oku cyklonu", aby przetrwać musiała unikać prowokowania swych potężnych sąsiadów.

Już w pierwszych miesiącach wojny rząd polski zarysował koncepcję związku (federacji) państw Europy Środkowo-Wschodniej. W jej ramach pojawiła się też myśl o daleko idącej współpracy Polski i Litwy. Odmienne sugestie napływały natomiast z okupowanego kraju. Zdecydowana większość polskiej ludności Wilna nastawiona była do działań litewskich i Litwy niechętnie, a nawet wręcz wrogo. Było to zresztą zrozumiałą konsekwencją zajęcia Wilna i restrykcyjnych posunięć Litwinów. 19 stycznia 1940 r. dowódca Związku Walki Zbrojnej, płk Stefan Rowecki, informował komendanta głównego ZWZ w Paryżu, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, iż Polacy na Wileńszczyźnie "twierdzą, że za żadną cenę nie pójną na kompromis zgody - na oddanie Wilna Litwie, chyba po przegranej walce, którą gotowi są stoczyć". Rząd polski sprzeciwiał się jednak zbrojnym wystąpieniom skierowanym przeciwko Litwie. W początkowym okresie wojny wykluczał nawet możliwość stworzenia w Wilnie wojskowej konspiracji (mogła tam powstać jedynie baza łącznikowa). Nakazy te rozmięły się z intencjami i działaniami wileńskich Polaków.

Wiosną 1940 r. zaostrzeniu uległy relacje sowiecko-litewskie. Niebawem (formalnie 3 sierpnia) Litwa stała się kolejną republiką sowiecką. Opowiadając się za utrzymaniem przedwojennego *status quo*, rząd polski sprzeciwiał się aneksji Litwy przez Związek Sowiecki. W wytycznych polskiej polityki zagranicznej przyjętych 24 sierpnia 1940 r. stwierdzono: "Przyjazne współżycie z Litwą jest stałym celem polityki Polski". Zalecano korzystać z każdej sposobności, by "okazywać Litwie jak największą przychylność". Rząd polski opowiadał się za utrzymaniem niepodległej Litwy, popierał również przynależność do niej Kłajpedy, zajętej przez Niemcy. Starając się skierować zainteresowania Litwy ku Kłajpedzie Polacy liczyli, iż tym sposobem uda się ominąć drażliwą sprawę Wilna. Ewentualne zainteresowanie Litwy Kłajpedą, a w konsekwencji powstanie kwestii spornych w relacjach litewsko-niemieckich, skłaniałoby Litwinów do szukania poparcia i oparcia w Polsce. Tym samym poprawie uległyby stosunki polsko-litewskie. Przy pominięciu sprawy wileńskiej rząd polski gotowy był do najściślejszej współpracy z Litwą.

Polacy szukali również kontaktów z Litwinami na emigracji. Wiosną 1941 r., podczas wizyty gen. Władysława Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, doszło do pierwszych kontaktów między Polakami i Litwinami na terenie Ameryki. Pobyt polskiego premiera w końcu kwietnia w Chicago (największym skupisku emigracji polskiej i

litewskiej), jak się wydawało "przełamał lody" między miejscowymi emigracjami obu narodów. Pod koniec kwietnia uzgodniono powołanie Klubu Przyjaźni Polsko-Litewskiej. Jednak informacje o spotkaniu, jakie ukazały się w lokalnej prasie polskiej, wywołały istną burzę wśród emigracji litewskiej. Litwini uczestniczący w rozmowach zostali obrzuceni przez swych ziomków epitetem "zdrajców". Nie wróżyło to dobrze na przyszłość.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej wywarł znaczący wpływ na próby zbliżenia do Polaków podejmowane przez litewskich emigrantów. W nowej sytuacji politycznej, gdy Związek Sowiecki stał się najważniejszym sojusznikiem Wielkiej Brytanii, Litwini obawiali się, że Anglicy mogą zaakceptować wcielenie państw bałtyckich do ZSSR. Wobec braku większego zainteresowania ze strony władz brytyjskich problemem litewskim, kontakty z przedstawicielami rządu polskiego dawały szansę na aktualizację idei niepodległości Litwy na arenie międzynarodowej.

17 lipca 1941 r. charge d'affaires RP w Szwajcarii, Aleksander Ładoś, poinformował ministra Zaleskiego, iż zgłosili się do niego litewscy dyplomaci: Petras Klimas i Eduardas Turauskas, z oficjalną propozycją nawiązania rokowań z rządem polskim. Litwini sugerowali możliwość porozumienia i współpracy z Polską w ramach projektowanej federacji regionalnej. Z propozycją wystąpili dyplomaci związani z byłymi władzami niepodległej Litwy. Jednak fakt, że nie istniał na emigracji rząd litewski, ani nawet komitet narodowy, stawiał pod znakiem zapytania ich kompetencje.

Wydawało się, że inicjatywa litewska wychodziła naprzeciw postulatом polskiego MSZ. Trafiła jednak na skomplikowany dla polskiej dyplomacji okres. 5 lipca 1941 r. w Londynie doszło do pierwszego spotkania gen. Sikorskiego z ambasadorem sowieckim w Wielkiej Brytanii, Iwanem Majskim. Rozmowy polsko-sowieckie zakończyły się podpisaniem 30 lipca układu o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, ale ich efektem był także kryzys rządowy i rezygnacja m.in. Augusta Zaleskiego z funkcji ministra spraw zagranicznych. W tych okolicznościach ewentualne rokowania z Litwinami musiały zejść na dalszy plan. Rząd polski zresztą i tak ustosunkował się do inicjatywy posłów litewskich dosyć chłodno, dopatrując się jej koniunkturalnego charakteru. Ze względu na splot kilku czynników (Wilno, stosunki z ZSSR) kontakty z Litwinami stały się szczególnie skomplikowane. Do zagmatwania we wzajemnych stosunkach przyczyniło się też wejście w skład koalicji walczącej z Niemcami Związku Sowieckiego, państwa, które wysuwało roszczenia terytorialne zarówno wobec Polski i Litwy.

Ożywienie we wzajemnych kontaktach przyniósł początek 1942 r. Wpłynęły na to nasilające się informacje o rokowaniach brytyjsko-sowieckich oraz związane z nimi obawy o los Litwy. Pogłoski o możliwości uznania przez rząd brytyjski inkorporacji państw bałtyckich do ZSSR niepokoiły również rząd polski. Na początku stycznia 1942 r. ambasador Edward Raczyński (pełniący równocześnie funkcję kierownika MSZ) ostrzegął posła litewskiego w Londynie Broniusa Balutisa o niekorzystnym rozwoju sytuacji międzynarodowej, wskazując na konieczności obrony przez Litwę swych interesów. Podobny charakter miały nakazane w tym czasie przez kierownika MSZ rozmowy ambasadora w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego z posłem litewskim Povilasem Žadeikisem, Aleksandra Ładosia z posłem Jurgisem Šaulysiem i jego zastępcą Turauskasem w Bernie oraz ambasadora Kazimierza Papégo w Watykanie z posłem Stasysem Lozoraitisem.

Rząd polski zdecydowany był na kontynuowanie rozmów nie tyle z pojedynczymi posłami, co z oficjalnym przedstawicielstwem Litwinów na emigracji. W miarę swych możliwości Polacy wspierali Litwinów w staraniach o utworzenie rządu na terenie USA. Nie rezygnowano jednak z prowadzenia rozmów w Bernie. Niebawem przyniosły one pierwszy konkretny efekt. 24 stycznia 1942 r. Ładoś przesłał do aprobaty MSZ projekt dwustronnej deklaracji polsko-litewskiej. Nie regulowała ona podstawowej płaszczyzny sporu, jaką była przynależność państwowa Wilna. Sygnalizowała natomiast ogólną wolę rozwiązania nawarstwionych problemów. Sygnatariusze deklarowali chęć zakończenia dotychczasowych konfliktów oraz stworzenia perspektywy współpracy obu narodów. Enigmatycznie sugerowano również możliwość przyszłego związku politycznego oraz gospodarczego Polski i Litwy, ale jako dwóch niepodległych i suwerennych państw. Litwini domagali się ponadto załączenia tajnego protokołu w sprawie Wilna.

Deklaracja, mimo znacznej ogólnikowości i pominięcia kluczowych we wzajemnych relacjach sporów terytorialnych, mogłaby być rozwiązaniem w dobrym kierunku. Problem tkwił w tym, że ze strony litewskiej akceptowali ją jedynie Šaulys i Turauskas. Zmuszało to rząd polski do poważnego zastanowienia się nad sensownością i celowością takiej deklaracji. Po rozważeniu argumentów "za" i "przeciw", w tydzień po otrzymaniu tekstu projektu deklaracji polsko-litewskiej minister Raczyński poinformował Ładosia, iż rząd nie ma zasadniczych zastrzeżeń do jej treści. Jednak ze względu "na powagę sytuacji i konieczność szybkiego działania" uważał, iż należy odłożyć jej parafowanie na później. Deklarację dwustronną, według szefa MSZ, powinno poprzedzić jednostronne, pisemne oświadczenie o

gotowości przystąpienia Litwy do związku państwowego z Polską, złożone natychmiast na ręce rządu polskiego. Według Raczyńskiego stwarzało ono "formalny tytuł do obrony interesów Litwy". Na taki tryb rokowań nie chcieli jednak przystać dyplomaci litewscy. Godzili się natomiast na podpisanie deklaracji dwustronnej, która była dla rządu polskiego niewygodna i niebezpieczna, nie tyle ze względów merytorycznych, lecz dlatego, że w zestawieniu z Polską niedostatecznie angażowała Litwę. Podpis Ładosia obowiązywał rząd polski, natomiast podpis Saulysa i Turauskasa mógł być bez żadnych konsekwencji zdezwuowany przez innych emigrantów litewskich.

Wzmógł nacisk dyplomatyczny władz sowieckich na rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, by uznały granice ZSSR sprzed 22 czerwca 1941 r., a z drugiej strony nieufne wobec Polaków stanowisko dyptomatów litewskich sprawiło, iż minister Raczyński zmodyfikował nieco stanowisko rządu w kwestii litewskiej. W początkach marca 1942 r. polski MSZ, w dalszym ciągu wykluczając deklarację dwustronną, godził się, by w oświadczeniu jednostronnym Litwini mogli zastąpić sformułowanie o związku państwowym z Polską deklaracją gotowości przystąpienia Litwy do konfederacji środkowoeuropejskiej.

12 marca Ładoś poinformował jednak ostatecznie MSZ o odmowie Šaulysa i Turauskasa wydania jednostronnego oświadczenia, gdyż deklaracja taka "wykończyłaby ich wobec Litwinów". Dyplomaci litewscy niebyli skłonni do uległości ani w sprawie Wilna, ani w sprawie deklaracji jednostronnej. W tej sytuacji rozmowy berneńskie wyraźnie straciły na impecie. Ciągłe rozmawiano o tych samych problemach, a co ważniejsze - nie było szans na kompromis. Winą za taki stan każda ze stron obarczała swego partnera, co z pewnością nie wróżyło dobrze na przyszłość. Realna stała się groźba przerwania wzajemnych kontaktów. W tych okolicznościach zaskakujący był telegram Ładosia z 29 maja 1942 r. Informował w nim rząd o intensywnych rozmowach z Šaulyssem, Turauskasem oraz przybyłym z Rzymu Lozoraitisem. Już nazajutrz Šaulys wręczył Ładosiowi uzgodniony przez Litwinów projekt noty wraz z propozycją odpowiedzi, którą posłowie chcieli uzyskać od rządu polskiego.

Ostatecznie 15 czerwca 1942 r. wymieniwszy noty, Ładoś sfinalizował rokowania z Šaulyssem i Lozoraitisem. W nocy litewskiej wspomniano o ewentualnej woli wejścia wolnej, niepodległej i suwerennej Litwy do związku państw Europy Środkowo-Wschodniej. Podkreślano warunkowy i raczej ograniczony charakter uczestnictwa Litwy w planowanym związku (musiał on być zgodny z interesem Litwy). Odpowiedź polska stwierdzała zainteresowanie suwerennością i niepodległością Litwy. Polacy zobowiązali się ponadto

udzielić Litwie poparcia przy realizacji jej woli wejścia w skład konfederacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Wymianę not obie strony uważały za wstęp do dalszych pertraktacji.

Paromiesięczne rozmowy polsko-litewskie toczone w Bernie, mimo obustronnych zgrzytów, kończyły się względnym sukcesem. Bardziej wpłynął na to niekorzystny dla Polski i Litwy rozwój sytuacji międzynarodowej (rokowania sowiecko-brytyjskie) niż rzeczywista chęć, a raczej możliwość porozumienia satysfakcjonującego obie strony. Obiecujące mogło być to, że po obu stronach deklarowano gotowość do dalszych pertraktacji, a w końcu definitywnego uregulowania wzajemnych stosunków.

Skutkiem zbliżenia polsko-litewskiego na emigracji była też pomoc finansowa rządu polskiego dla litewskich działaczy politycznych w Szwajcarii i USA. Już niebawem przeszkodą na drodze do dalszych rozmów, obok sprawy Wilna, stały się coraz liczniejsze informacje napływające z okupowanej Polski, mówiące o udziale Litwinów w prześladowaniu Polaków na Wileńszczyźnie. Jesienią 1942 r. doprowadziły one nawet do chwilowego zerwania kontaktów z Litwinami.

Tragiczna śmierć premiera rządu polskiego, gen. Władysława Sikorskiego w lipcu 1943 r. zbiegła się z ostatecznym fiaskiem idei federacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, której rząd polski i osobiście gen. Sikorski był gorącym rzecznikiem. Odszedł polityk bardzo mocno zaangażowany w uregulowanie stosunków z Litwinami. Od tego momentu wydarzenia bieżące, przede wszystkim z zakresu relacji polsko-sowieckich, zdecydowanie zdominowały polską politykę zagraniczną, spychając kontakty z Litwinami na dalszy plan.

Mimo powściągliwości w sprawie litewskiej, podyktowanej chęcią nie zadrażniania i tak bardzo już napiętych stosunków ze Związkiem Sowieckim, rząd Stanisława Mikołajczyka nie zmienił zasadniczo pozytywnego stanowiska Polski w sprawie niepodległości Litwy. Do rozmów już jednak nie doszło.

Postulaty rządu polskiego balansowały między koncepcją federacji a bliską współpracą obu krajów. Polskę postrzegano jako państwo mające specjalne interesy na Litwie, jako jej patronkę i opiekunkę. Nie dostrzegano, że polski paternalizm zawsze drażnił Litwinów. Na kształt polityki rządu w istotny sposób wpływały projekty powojennego związku (federacji) państw Europy Środkowo-Wschodniej, z drugiej zaś strony stosunki polsko-sowieckie. Choć w okresie II wojny światowej na emigracji doszło do wielu kontaktów przedstawicieli rządu

polskiego z Litwinami, to efekt tych wszystkich rozmów był właściwie żaden. Przyczyniły się do tego znaczne rozbieżności między obu stronami w kwestiach terytorialnych (Wilno), nasilające się informacje o udziale Litwinów w prześladowaniu ludności polskiej na Wileńszczyźnie oraz wewnętrzne rozbieżności emigracji litewskiej i brak rządu czy choćby komitetu narodowego, a co za tym idzie konkretnego i skonsolidowanego czynnika, z którym można by podpisać ewentualne porozumienie. Polacy żyli nadziejami i złudzeniami. Litwini nie byli zaś skłonni do uległości ani w sprawie Wilna, ani w sprawie związku (federacji) z Polską. Jedyne, czego naprawdę chcieli, to zrzeczenie się przez rząd polski prawa do Wilna.

W lipcu 1944 r. kolejnej zmianie uległa sytuacja polityczna na Wileńszczyźnie. Już po raz trzeci od wybuchu II wojny światowej do Wilna wkraczała Armia Czerwona. Mimo represji, które dotknęły oba narody, nie doszło do współdziałania polsko-litewskiego. Nie wygasły dawne i niedawne animozje. Coraz bliższy był też koniec wojny i czas ostatecznych rozstrzygnięć w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak się niebawem okazało niekorzystnych tak dla Polski, a w jeszcze większym stopniu dla Litwy.